# Ludowiec Świętokrzyski

Rok XXIV Nr 5 (258)
Kielce, grudzień 2016 r.
ISSN 1426-0867


# Nie dla anty-reformy!

**Nauczyciele wychodzą na ulice. Pod hasłem „Nie dla chaosu w szkole" organizują pikiety i protesty ogólnopolskie oraz w poszczególnych regionach. Przed Urzędem Wojewódzkim w Kielcach 10 października krzyczeli: „Żądamy wstrzymania szkodliwej reformy."**

Okręg Świętokrzyskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego dał inicjatorce całego zamieszania i niepewności – minister edukacji narodowej Annie Zaleskiej czerwona kartkę. Przed **Urzędem Wojewódzkim w Kielcach nauczyciele oraz rodzice mówili:**

„Nie są przygotowane podstawy programowe", „żądamy wstrzymania szkodliwej reformy", „przedstawione zmiany w edukacji przez panią minister to cofnięcie się w czasie", „jako pracownicy oświaty, rodzice, którym zależy na dobru dzieci nie możemy wyrazić na to zgody".

Polskie Stronnictwo Ludowe od dawna walczy o wstrzymanie zaproponowanych zmian. Nawet przedstawiło swoją propozycję zmian w oświacie. Zmian, a nie chaosu i przewrotu.

Do manifestacji przeciwko anty-reformie edukacji forsowanej przez rząd PiS doszło we wszystkich województwach. Z inicjatywy Związku Nauczycielstwa Polskiego protestujący tłumnie zebrali się w 17 miastach w całym kraju. Ramię w ramię z nauczycielami i rodzicami stanęli także ludowcy.

– Jesteśmy z wami wszędzie tam, gdzie walka idzie o dobro polskiej szkoły. STOP chaosowi w szkole, STOP anty-reformie oświaty, STOP złej zmianie w edukacji – mówił prezes PSL **Władysław Kosiniak-Kamysz** podczas stołecznej manifestacji. W Warszawie, podobnie jak w 16 innych miastach Polski, odbyły się wczoraj protesty przeciwko zapowiadanym przez rząd PiS zmianom w polskich szkołach.

W demonstracjach solidarnie wzięli udział przedstawiciele środowisk zaniepokojonych sytuacją w oświacie. – Nauczyciele, rodzice, uczniowie, samorządowcy i organizacje pozarządowe mówią dzisiaj jednym głosem: szkoła potrzebuje zmian! Ale drogą ewolucji, a nie rewolucji! – mówił lider ludowców.

Rząd PiS zamierza od 2017 roku zlikwidować gimnazja. Ustawa wzbudza wiele obaw środowiska nauczycielskiego. ZNP domaga wycofania się rządzących z zapowiadanych zmian.

– Przed wyborami PiS obiecywało, że będzie słuchać Polaków. Władza tak uderzyła im do głowy, że ich ogłuszyła i dziś już nic nie słyszą! – grzmiał Kosiniak-Kamysz.

Głównym zarzutem wobec forsowanych przez PiS zmian **była redukcja etatów wśród nauczycieli.**

Od początku minister Zalewska zarzekała się, że zmiany nie odbiją się na wychowawcach. W połowie października przyznała jednak, że „niewielki procent nauczycieli" może zostać bez pracy. Związek Nauczycielstwa Polskiego szacuje, że ten „niewielki procent" może stanowić **nawet 40 tys. osób.**

Po drugie, koszty. Do niedawna minister Zalewska twierdziła, że anty-reforma będzie neutralna dla budżetu. Dzisiaj rząd mówi o przygotowanych **900 mln zł.** Według samorządowców potrzebne jest co najmniej 1-1,5 mld zł. Ponadto ta suma może się zwiększyć, jeśli wliczymy do niej nowe podręczniki, waloryzacje pensji czy subwencję na sześciolatków.

Po trzecie, czas. Przyjęte propozycje zostały opracowane w ekspresowym tempie. Wciąż **nie ma opracowanych podstaw programowych dla nowego systemu.** W połowie wrześnie ogłoszono zespoły, z których już na początku wycofała się część osób. Eksperci podkreślają, że konieczne będzie opracowanie nowych podręczników w dużym pośpiechu, przez co zapewne stracą one na jakości.

Po czwarte, rozmowa. Ministerstwo zapowiadało **szeroką debatę na temat reformy.** Niestety większość z nich była w formie zamkniętego spotkania ekspertów. Większość organizacji pracodawców i związków zawodowych jest przeciw. Na początku października 80 naukowców zajmujących się edukacją napisało list protestacyjny do minister Zalewskiej. Także samorządowcy wyrażają swoje obawy. Rządzący są jednak głusi na te głosy.

**Problemy w przedszkolach.** We wrześniu rząd PiS zniósł obowiązek szkolny dla sześciolatków. Pozostawili przy tym zobowiązanie samorządów do zagwarantowania miejsca w przedszkolu trzylatkom. W rezultacie placówki muszą przyjąć cztery roczniki. Podstawówki uratowały się tworząc oddziały przedszkolne. Teraz muszą wygospodarować nowe miejsca dla siódmo – i ósmoklasistów. Najprawdopodobniej kosztem najmłodszych.

Czarny scenariusz przepełnionych albo nieprzystosowanych do zajęć sal staje się powoli realny. Już w zeszłym roku, cofając sześciolatków do przedszkoli PiS nie myślał o sytuacji w przedszkolach. Teraz może być jeszcze gorzej.

**/DS/**

# Nowy Zielony Ład – kongres PSL

**Na XII Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego do Jachranki zjechało ponad 1600 ludowców z całej Polski, by wspólnie pisać kolejny rozdział w historii Ruchu Ludowego. Władysław Kosiniak-Kamysz został ponownie wybrany prezesem PSL, a Jarosław Kalinowski przewodniczącym Rady Naczelnej. Waldemar Pawlak stanie na czele Rady Ruchu Ludowego.**

Prezes PSL przedstawił założenia nowego programu Stronnictwa. – Naszym celem jest Nowy Zielony Ład, bez dyktatury pieniądza, bez wyzysku człowieka przez korporacje, szanujący godność ludzką. Nowy Zielony Ład oparty na braterstwie grup społecznych i na wartościach, nie na grze interesów i walce. Nowy Zielony Ład jest jedyną drogą solidarnego rozwoju – mówił **Kosiniak-Kamysz**.

Lider ludowców podkreślił, że Nowy Zielony Ład zaczyna się w Polsce lokalnej, małych ojczyznach. To także Polska silna siłą regionów. Szef PSL podkreślał, że województwa potrzebują jednego gospodarza. Zaproponował likwidację urzędów wojewódzkich i przekazanie całej władzy do sejmików, które miałyby się stać parlamentami regionów.

Senat miałby stać się Izbą Samorządową, w której zasiadaliby przedstawiciele samorządu terytorialnego, gospodarczego, zawodowego. W Konstytucji zapisane zostałyby gwarancje dla powiatów i województw. PSL chce również wzmocnienia sołtysów oraz rad sołeckich i osiedlowych.

Prezes PSL zaprezentował także propozycje nowej polityki senioralnej. Emerytura bez podatków i składek, co pozwoli podnieść świadczenia o 25%.

W Kongresie wzięła udział liczna grupa ludowców z regionu świętokrzyskiego

# Cytujemy

# Wypowiedzi posłów na mównicy Sejmowej

**Poseł Krystian Jarubas**

## O zmianie ustawy o emeryturach i rentach

– Zawarłem umowę ze społeczeństwem, że wiek emerytalny zostanie obniżony, że złożę w tej sprawie inicjatywę ustawodawczą – czyje to słowa? Oczywiście prezydenta Andrzeja Dudy. Mam wrażenie, że nie wszyscy z rządu zrozumieli te słowa, nie do wszystkich one dotarły. Bo jak inaczej rozumieć zachowanie PiS-owskiego rządu, który zamiast obniżać, podwyższa wiek emerytalny rolnikom?

– Pamiętać trzeba, że to nie pierwszy raz posłowie PiS może i mają dobre intencje, ale z wykonaniem jest już gorzej. Nie pierwszy zresztą raz okazuje się, że w temacie emerytur jesteście iluzjonistami. Stworzyliście iluzję wyborczą, wyzyskaliście i porzuciliście ludzi mieszkających na polskiej wsi. Oburzające wręcz jest to, jak traktujecie polskich rolników. To jedna z najciężej pracujących grup w Polsce. Już wiemy, że rząd w swoim stanowisku do prezydenckiego projektu obniżenia wieku emerytalnego chce tak naprawdę rolnikom wiek emerytalny podwyższyć. Tak, drodzy państwo. Wycofujecie się z tego, co w trudnej koalicji z Platformą wywalczyło PSL. Chcecie pozbawić rolników tzw. emerytury częściowej. Jesteście fałszywymi prorokami dla polskiej wsi. Raz jeszcze chce powtórzyć: nie ma zgody PSL na zabranie rolnikom emerytury częściowej. Jak wiecie, złożyliśmy już w Sejmie projekty uchwały, a także odpowiedniej ustawy utrzymującej emerytury częściowe dla rolników. I tego wam nie odpuścimy.

## O rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym

– Szanowni państwo, z wielką uwagą przyglądamy się proponowanej przez rząd PiS nowelizacji Prawa o szkolnictwie wyższym. I jak to w przypadku PiS, może nawet w niektórych punktach diagnoza nie jest zła, ale recepta wypisana jest jak zwykle niestarannie, z błędami. Proponowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego modyfikacje budzą, co akurat nas nie dziwi, wątpliwości środowisk naukowych. W opiniach prezentowanych przez środowiska naukowe możemy przeczytać, że proponowane zmiany, choć w założeniach idą w dobrym kierunku, mają ograniczony charakter i nie doprowadzą do zasadniczej poprawy obecnego stanu rzeczy, tzn. nie zniosą negatywnych skutków przeregulowania szczególnie w zakresie kontroli i oceny jakości kształcenia oraz nie stworzą warunków zachęt do zasadniczego uproszczenia procedur wewnętrznych na uczelniach, związanych z dokumentowaniem działań służących utrzymaniu jakości kształcenia. To jednak dopiero początek, bo nie dość, że proponowana nowela zdaniem naukowców problemów nie rozwiąże, to gorzej – może w niektórych przypadkach nawet pogłębić istniejące problemy uczelni wynikające z nadmiernego rozbudowania systemu centralnej sprawozdawczości oraz wymogów formalnych związanych z zapewnieniem i oceną jakości kształcenia.

---

**Poseł Kazimierz Kotowski**

## O zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich

– Co zrobimy i czy rząd, czy pan minister widzą jakąś szansę, aby utrzymać możliwość ciągłości ubezpieczenia i pomocy tym rolnikom, którzy nie mogli skorzystać, ponieważ spóźnili się o godzinę, o dwie, o jeden dzień i nie zawarli ubezpieczenia np. na przezimowanie? Na gradobicie to mamy czas. Czy jeśli ustawa i jej przepisy wejdą od 1 stycznia, to będziemy mogli zawrzeć umowy obejmujące również ryzyko dotyczące przezimowania tej zimy, czy już będziemy musieli czekać do następnego roku? Uważam, że to jest bardzo ważne. To jest szacunek i danie równych szans.

## O świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

– Zakładany, analizowany i przedstawiany projekt ustawy, tak jak mówili moi przedmówcy, w głównej części i przede wszystkim zmienia sposób finansowania tych działań. Nie rozpoczęliśmy jeszcze finansowania systemu przyjętego ustawą z 2015 r., a już czynimy takie starania – i jeśli pójdzie to w tym kierunku, że matematyka jest nauką ścisłą, to pewnie zakończą się one sukcesem rządu – rezygnujemy z tych zasad i wracamy do finansowania szczepień, jeśli mogę tak powiedzieć, profilaktycznych z budżetu państwa.

– Panie ministrze, dlaczego? Czy naprawdę po wnikliwych analizach może pan powiedzieć dzisiaj, jutro i pojutrze, że te zapisy, które były przyjęte, są złe, nie rokują, jeśli chodzi o realizację zadań i oczekiwań, i nie pomogą budżetowi państwa znaleźć środków przeznaczonych do zagospodarowania przez Narodowy Fundusz Zdrowia, aby zrealizować te cele? Dlaczego musimy... Bo uważam, że pan minister będzie czynił starania, aby w budżecie państwa na przyszły rok te środki zostały określone. Musimy szukać pieniędzy, których i tak jest mało, bo wiele zadań – to widać w projekcie budżetu – będzie okrojonych finansowo, wiele zadań ma finansowanie teoretyczne, w przypadku wielu zadań po prostu braknie środków.

## O zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

– Wiele razy z tej mównicy, wiele razy w wypowiedziach przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, prominentnych, szefów, padały słowa dotyczące ciężkiej pracy rolnika, ciężkiej pracy ludzi z tej grupy zawodowej. To dlaczego, skoro uważacie, szanowne panie i szanowni panowie z Prawa i Sprawiedliwości, że w poprzednim okresie wszystko tak źle zrobiono, nie chcecie utrzymać tego zapisu, który był? Dlaczego za karę, za tę ciężką, uznawaną pracę wiek emerytalny ma być podwyższony? I pytanie: Czy zaczyna się cofanie uprawnień poszczególnym innym grupom zawodowym? Czy tak samo postąpicie z górnikami?

# Kalendarium

## Wojewódzki Zjazd Delegatów PSL

*W V Wojewódzkim Zjeździe Delegatów Polskiego Stronnictwa Ludowego Województwa Świętokrzyskiego, który odbył się w niedzielę, 18 września 2016 roku, uczestniczyli działacze reprezentujący wszystkie struktury powiatowe PSL w województwie. Podczas tajnego głosowania na kolejną czteroletnią kadencję wybrano dotychczasowego prezesa świętokrzyskiej organizacji Adama Jarubasa. Zapowiada on, że priorytetem Stronnictwa w regionie będzie przede wszystkim praca na rzecz dobrego wyniku w wyborach samorządowych, które odbędą się za dwa lata.*

## Masłowskie melodie pokoleń" – jubileusz chóru „Masłowianie"

*Jubileusz 95-lecia działalności artystycznej świętował Chór „Masłowianie". W niedzielę, 27 listopada w Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Masłowie odbyła się msza święta, po której chór wystąpił w jubileuszowym koncercie. Zaprezentowano również najnowsze dzieło grupy – płytę „Masłowskie melodie pokoleń". Gośćmi wydarzenia byli Piotr Żołądek, prezes Zarządu Powiatowego PSL Kielce (ziemski) oraz Michał Godowski, prezes Zarządu Gminnego PSL w Morawicy.*

## Nowy sprzęt dla ochotników z Czarncy

*Umowę na dofinansowanie zakupu wozu pożarniczego wyposażonego w sprzęt do prowadzenia akcji ratowniczych i usuwania skutków katastrof dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Czarncy w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020, działania 4.1 „Przeciwdziałanie skutkom klęsk żywiołowych oraz usuwanie ich skutków" marszałek i prezes PSL w regionie Adam Jarubas podpisał z burmistrzem Włoszczowy i prezesem Zarządu Powiatowego PSL Włoszczowa Grzegorzem Dziubkiem.*

# Nowa ekonomia prezesa, czyli biznes „walczy" z PiS-em

**Okazało się właśnie, że przedsiębiorcy nie inwestują… na złość PiS-owi. Świat według Jarosława Kaczyńskiego nie wydaje się być specjalnie skomplikowany. To, że prezes jest najbardziej zagorzałym wyznawcą spiskowej teorii dziejów, wiadomo nie od dzisiaj. Podział na „my i oni", my – dobrzy, oni – źli, funkcjonuje we wszystkich dziedzinach, nie ma się więc co dziwić, że zadziałał i w gospodarce. Ale żeby aż do takich granic, a właściwie – poza granice absurdu?**

W niedawnym wywiadzie dla TVP prezes Jarosław Kaczyński podsumował pierwszy rok rządów PiS. Rząd jest na piątkę. A jeśli coś nie wychodzi, to znaczy, że inni rzucają kłody pod nogi. Rządowi, oczywiście. Jest spowolnienie wzrostu gospodarczego? No jest. Tego ukryć się nie da. Ale winni są „oni". Tym razem – przedsiębiorcy, którzy sprzyjają poprzedniej władzy. Więc na złość obecnej nie inwestują albo słabo inwestują. Wszystko po to, żeby słupki nie rosły tak szybko, jak mogłyby rosnąc, gdyby biznes nie robił rządowi wbrew. Tak więc na złość „dobrej zmianie" przedsiębiorcy sami nie będą zarabiać pieniędzy, pasa zacisną, oszczędzać zaczną, ale nie zainwestują. Krótko mówiąc – na złość babci odmrożą sobie uszy. Taki to już wrażo – złośliwy element jest. Rodzi się jednak pytanie: dlaczego nie inwestują albo słabo inwestują także przedsiębiorcy, którzy sprzyjają rządowi Prawa i Sprawiedliwości? No bo chyba są tacy? W tej kwestii prezes kart jeszcze nie odkrył. Ale spokojnie – pomyśli i pewnie coś tam wymyśli.

Zasada jest prosta: spowolnienie gospodarcze jest, muszą więc być winni. Bo nie jest to wynik niestabilnej sytuacji międzynarodowej – np. Brexitu i pojawienia się na scenie nieprzewidywalnego w swych działaniach Donalda Trampa w USA (już na etapie kandydowania budził obawy środowisk biznesowych). Nie jest to też efekt sytuacji w kraju – niestabilnego prawa (rząd wyraźnie pokazał, co myśli np. o Trybunale Konstytucyjnym), straszenia przedsiębiorców prokuraturą, ABW, CBA i kto wie, jakimi jeszcze służbami (pomysły dotyczące wykreślania firm z rejestru VAT pod byle pretekstem), różne zaskakujące pomysły podatkowe itd… Nie, to przecież absolutnie nie może mieć wpływu na decyzje biznesu. Patrzenie na koniunkturę, ocenianie ryzyka i politycznej stabilności? Nie…, no co za głupoty? Żadne takie! Według Jarosława Kaczyńskiego winna jest wyłącznie niechęć przedsiębiorców wobec PiS!

Adam Jarubas

Różne mniej lub bardziej dziwaczne tezy padały już z ust prezesa, ale w tym przypadku prześcignął sam siebie. Oczywiście, otoczenie Jarosława Kaczyńskiego, na czele z wicepremierem Morawieckim, doskonale wie, jaką bzdurę szef wypowiedział. Nikt jednak ani nie piśnie, a tym samym prezesowa fantazja zyskuje status obowiązującej wykładni. Widać to było, gdy dziennikarze próbowali indagować prominentnych działaczy PiS-u na okoliczność spisku przedsiębiorców. Wili się jak piskorze (pisowcy, nie przedsiębiorcy), ale żaden nie wydusił z siebie, że to – nazwijmy delikatnie – pomyłka.

Za chwilę okaże się, że rolnicy nie sieją albo zbierają za mało… na złość Prawu i Sprawiedliwości. Niczym w PRL–u. Tam też z reguły winni byli kułacy, badylarze, prywaciarze i spekulanci… I pomyśleć, że ci sami ludzie z PiS-u na sztandarach mają wypisane „precz z komuną". A jak posłuchać, co mówią i popatrzeć, co robią… Toż to czysta komuna.

**Adam JARUBAS**

# Rolnicy skazani na dłuższą pracę… przez posłów PiS

**PiS w kampanii wyborczej obiecywało obniżenie wieku emerytalnego, a teraz rolnikom zafundowało dłuższą pracę. 220 posłów PiS zagłosowało w Sejmie za podniesieniem rolnikom wieku emerytalnego o 5 lat. Mamy listę nazwisk. Sprawdź jak Ci, którzy ostatnio przywłaszczyli sobie wartości ludowców potraktowali rolników. Wśród nich są oczywiście posłowie PiS wybrani z województwa świętokrzyskiego.**

Z naszego regionu rolników na dłuższą pracę skazali między innymi: Krzysztof Lipiec, Dominik Tarczyński, Zbigniew Ziobro, Anna Krupka, Michał Cieślak, Andrzej Kryj, Marek Kwitek, Bogdan Latosiński, Maria Zuba. Pełna lista posłów, którzy się do tego przyczynili na stronie: www.adamjarubas.pl oraz www.psl-kielce.org

PiS, podnosząc wiek emerytalny rolnikom, wystąpiło przeciw swojemu prezydentowi Andrzejowi Dudzie. W jego projekcie ustawy zapisano utrzymanie wcześniejszych emerytur rolniczych. – PiS deklaruje współpracę ze swoim prezydentem. Dlaczego nagle wbrew jego woli rząd podnosi wiek emerytalny rolnikom? Co dziś politycy PiS mają do powiedzenia polskim rolnikom, kiedy skazują ich na dłuższą pracę? – pytał w Sejmie **Krzysztof Paszyk**, poseł PSL.

Poseł Krystian Jarubas oraz rolnik i radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Leszek Wawrzyła, spotkali się w tej sprawie z dziennikarzami z województwa świętokrzyskiego na konferencji w biurze Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Kielcach.

– PiS wydłużył rolnikom czas pracy o pięć lat, choć twierdzi, że obniżył wszystkim – mówił **Krystian Jarubas**, świętokrzyski poseł PSL na konferencji w Kielcach.

**Leszek Wawrzyła**, który w Racławicach zdobył tegoroczny tytuł „Chłopa Roku" bez wahania porównał zawód rolnika do ciężkiej pracy górnika. W obu branżach duże znaczenie ma sprawność fizyczna, a naturalne jest, że z wiekiem organizm staje się słabszy. Dlatego podkreślił on, że rolnicy powinni mieć możliwość wcześniejszego zakończenia pracy.

PiS odrzuciło wszystkie poprawki przedstawione przez PSL, które gwarantowały utrzymanie obecnego wieku emerytalnego. Przypomnijmy, że to PSL zagwarantowało rolnikom wcześniejsze emerytury. PiS uparło się, aby polskiej wsi to prawo odebrać.

Ludowcy się nie poddają. Zapowiadają, że rozpoczną zbiórkę podpisów pod obywatelskim projektem przywracającym wcześniejsze emerytury rolnicze.

Przypomnijmy, że tego typu obywatelskie inicjatywy mają duże szanse powodzenia. Ludowcy już raz w tej kadencji złożyli w Sejmie obywatelski projekt ustawy, pozwalający przejść na emeryturę po 40 latach pracy. Poparło go ponad 115 tys. Polaków. Prace nad nim trwają obecnie w Sejmie.

**/ad/**

O czarnym dniu dla polskiej wsi na konferencji w Kielcach mówili poseł Krystian Jarubas i radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Leszek Wawrzyła

220 posłów PiS zagłosowało w Sejmie za podniesieniem rolnikom wieku emerytalnego o 5 lat. Fot. www.psl.pl

## Kalendarium

### Wieczór poetycki z Mieczysławem Józefem Salą

*13 listopada w Bielinach odbyło się spotkanie z panem Mieczysławem Józefem Sala z okazji 30 – lecia pracy artystycznej. Ideą wydarzenia było przybliżenie sylwetki i twórczości seniora. Wieczór poetycki zorganizowany został przez Zarząd Gminny Polskiego Stronnictwa Ludowego w Bielinach na czele z prezesem Arturem Armata wraz ze Stowarzyszeniem „Tradycja i Nowoczesność".*

### Dzień Niepodległości w Opatowie

*Główne uroczystości narodowego święta niepodległości odbyły się w rynku przed pomnikiem majora Ludwika Zwierzdowskiego „Topora", bohaterskiego dowódcy z powstania styczniowego. Uczestniczył w nich poseł PSL Kazimierz Kotowski, radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, Ewelina Bień.*

### „Wolność jest słodka!" – smaczna akcja dla mieszkańców województwa świętokrzyskiego

*Pyszne babeczki 11 listopada kosztowali mieszkańcy województwa świętokrzyskiego. Słodkości przygotowali oraz rozdawali inicjatorzy – Stowarzyszenie „Tradycja i Nowoczesność" oraz Forum Młodych Ludowców województwa świętokrzyskiego.*

# Kalendarium

## Zaduszki Witosowe

*Ludowcy jak co roku, w pierwszą niedzielę po Wszystkich Świętych gromadzą się przy grobie Wincentego Witosa, w jego rodzinnych Wierzchosławicach. Wsłuchują się w jego testament, czczą jego pamięć i pozostają wierni jego ideałom.*

## Spotkanie sołtysów powiatu kieleckiego

*250 sołtysów z powiatu kieleckiego spotkało się w Europejskim Centrum Edukacji Geologicznej w Chęcinach na Powiatowym Zjeździe Sołtysów Ziemi Kieleckiej. Oprócz sołtysów, nie zabrakło również władz administracji samorządowej: członka Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Piotra Żołądka, starosty kieleckiego Michała Godowskiego.*

## Budują największą inwestycję drogową w regionie

*Podpisana została umowa na budowę około 28-kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej 754 od Ostrowca Świętokrzyskiego, poprzez Bałtów do Czekarzewic. To jedna z największych inwestycji drogowych w regionie, której koszt wyniesie około 92,8 mln zł. – Dzisiaj otwieramy nowy etap w realizacji największej inwestycji drogowej prowadzonej przez Zarząd Województwa – powiedział poseł RP Kazimierz Kotowski. – Mam wielką satysfakcję, że dzisiaj jest podpisywana umowa. Dziękuję mieszkańcom gminy za wytrwałość. Życzę, byśmy wszyscy spotkali się za dwa lata na zakończenie inwestycji.*

***Zapraszamy na nasze strony:***
***www.psl-kielce.org***
***oraz***
***jarubasadam.pl***
***Znajdziecie Państwo tam***
***pełne informacje, aktualności, galerie zdjęć oraz video.***

# PiS szykuje uczniom tor przeszkód

**PiS chce dziś zlikwidować gimnazja, które sam w latach 90. tworzył będąc w koalicyjnym rządzie AWS. Nie poprawi to jakości edukacji, a jedynie wprowadzi ogromny chaos do szkół.**

Historia zatoczyła koło – tak w czasie konferencji edukacyjnej którą przygotowaliśmy w Sejmie powiedział mi jeden z nauczycieli. Być może jest on w grupie blisko 40 tys. tych, którzy stracą pracę po tym jak PiS przeprowadzi swoją reformę i zlikwiduje gimnazja. Chichotem historii jest jednak to, że właśnie wielu polityków obecnego PiS, jeszcze jako AWS w latach '90, powoływało je do życia.

PSL mówi PiS jasno: nie tędy droga! Dziś zamiast zmieniać nazwy, wymieniać setki tabliczek i pieczątek i zwalniać ludzi warto zastanowić się nad czym innym. Trzeba pochylić się nad losem ucznia. Jakością nauczania.

PSL proponuje konkretne rozwiązania dla ucznia. Wśród nich wzrost wydatków na oświatę do 6% PKB. Od 2020 roku zmniejszenie liczebności klas do 20 uczniów tak by nauczyciel mógł poświęcać każdemu z nich więcej uwagi. Postulujemy o wprowadzenie zajęć z nauki udzielania pierwszej pomocy oraz gwarantowanego przynajmniej jednego dziennie posiłku regeneracyjnego dla ucznia bez względu na status materialny.

Pieniądze, które PiS chce przeznaczyć na sprawy administracyjne związane z reformą można przeznaczyć na programy motywacyjne dla nauczycieli, tak by wynagradzać spośród nich tych którzy osiągają najlepsze wyniki w kształceniu uczniów.

MEN to nie piaskownica, a edukacja nie może być zdominowana przez jedną partię bo to nasze dobro wspólne. Wystarczy zwykła otwartość, a nie zamykanie się we własnym kręgu i można wypracować wspólny pakt dla oświaty ale trzeba też uwierzyć w szczere intencje opozycji, a z wiarą wśród ludzi w PiSie bywa ciężko.

**Krystian JARUBAS**
**poseł na Sejm RP**

# Nowe drogi… za pół miliarda złotych

**Wybudowanie 45 km dróg wojewódzkich, przebudowa 78 km dróg wojewódzkich o łącznej wartości 551 400 000,00 zł – Adam Jarubas podpisał z dyrektorem Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich Damianem Urbanowskim pre-umowy na dofinansowanie remontów dróg w województwie świętokrzyskim.**

– Wartość tych inwestycji jest znacząca, więc ich realizacja wpłynie zapewne na kondycję firm w regionie. Zwykle jest tak, że nawet gdy wygrywają wykonawcy spoza regionu, to duża część prac jest wykonywana przez firmy lokalne – podkreślił marszałek **Adam Jarubas**.

Wśród podpisanych projektów znajdują się te, na które rozstrzygnięto już przetargi, m. in.: rozbudowa drogi wojewódzkiej 754 od Ostrowca przez Bałtów i Tarłów w kierunku granicy województwa czy budowa obwodnicy Ćmielowa z rozbudową drogi wojewódzkiej 755. Pozostałe projekty to: obwodnica Staszowa w ciągu drogi 764, obwodnica Klimontowa w ciągu drogi 758, budowa mostów nad Wisłą i Nidą w Nowym Korczynie, budowa obwodnicy Zbludowic w ciągu drogi 973, obwodnicy Pińczowa w ciągu drogi 766, obwodnicy Jędrzejowa w ciągu drogi 768, obwodnicy Kazimierzy Wielkiej z rozbudową odcinka drogi 768, rozbudowa drogi 728 w gminach Łopuszno i Radoszyce (odcinek 18,5 km), 6-kilometrowy odcinek Podgórze – Dąbrowa Małej Pętli Świętokrzyskiej, obwodnica Włoszczowy I etap w ciągu drogi 786. Na część z tych zadać już ogłoszono przetargi lub są one przygotowywane.

W ramach Działania „Infrastruktura drogowa" do składania wniosków uprawniony był Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Kielcach, który złożył 13 projektów. Koszt całkowity tych inwestycji to 557 100 000,00 PLN, w tym kwota dofinansowania z EFRR 441 104 950, 00 PLN, co stanowi 85% kwoty całkowitych kosztów kwalifikowalnych.

**/dr/**

# By upamiętnić wielkiego człowieka

**Podczas XII Kongresu Polskiego Stronnictwa Ludowego, który odbył się 18 listopada w Jachrance, Społeczny Komitet Budowy Pomnika Wincentego Witosa w Kielcach prowadził zbiórkę na budowę pomnika. W sumie udało się zebrać prawie 6 tys. złotych, a wśród darczyńców był m.in. Marek Steindel – wnuk Wincentego Witosa.**

Komitet uruchomił rachunek bankowy, na który również można dokonywać wpłat celem wsparcia inicjatywy:

**BOŚ BANK: 50 1540 1014 2005 7321 5275 0002**

Przypomnijmy, że 15 września 2016 roku w Starostwie Powiatowym w Kielcach powołany został do życia Społeczny Komitet Budowy Pomnika Wincentego Witosa w Kielcach.

Inicjatywa ma na celu upamiętnić postać niezwykłego człowieka i męża stanu – działacza społecznego, trzykrotnego premiera Polski, Posła na Sejm RP oraz wielkiego przywódcę ludowego. Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że osoba Wincentego Witosa na trwale wpisała się w historię naszej Ojczyzny. Działania Wincentego Witosa, zarówno jako przywódcy ludowego, jaki i premiera kraju sięgały także naszego regionu. Mimo to, przez dziesięciolecia nie udało się w województwie świętokrzyskim poprzez tablicę pamiątkową czy obelisk, godnie upamiętnić tej Wielkiej Postaci polskiej historii. Najwyższy czas, by ten błąd naprawić.

Do wsparcia budowy w Kielcach pomnika Wincentego Witosa zapraszamy wszystkich ludzi dobrej woli, którym bliskie są ideały demokracji i sformułowane przez naszego Wielkiego Rodaka ideały ruchu ludowego.

Zachęcamy do poparcia naszej inicjatywy i przyłączenia się do prac Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Wincentego Witosa.

**/lk/**

**Społeczny Komitet Budowy Pomnika Wincentego Witosa prowadził w Jachrance zbiórkę na budowę pomnika**

Prosto z Brukseli

Rok XIII
Nr 5 (68)
Kielce, grudzień 2016 r.

Dodatek informacyjny „Ludowca Świętokrzyskiego" dr. Czesława Siekierskiego – deputowanego do Parlamentu Europejskiego

# Orędzie Przewodniczącego Komisji Europejskiej – komentarz Posła do PE Czesława Siekierskiego

Orędzie Przewodniczącego Komisji Europejskiej o stanie Unii i następująca po nim debata z europosłami powoli wpisują się już na stałe w europejską agendę polityczną. Tradycja ta została zainicjowana przez poprzedniego szefa Komisji Jose M. Barroso w 2010 r. w oparciu o wzorzec amerykański. Tym razem jednak przewodniczący Jean C. Juncker zanegował to uproszczone porównanie wskazując na początku swego wystąpienia, że Europa jest zbytnio zróżnicowana, aby porównywać orędzie Prezydenta USA i Przewodniczącego Komisji Europejskiego – w końcu Unia to nie Stany a Stany to nie Europa. Debata o stanie Unii symbolicznie rozpoczyna dialog z Parlamentem i Radą w sprawie Programu Prac Komisji na następny rok. Tym razem, jak zaznaczono w komunikacie Komisji, orędzie jej szefa stanowiło również wkład Komisji w debatę o przyszłym kształcie Unii, która miała miejsce na szczycie szefów państw i rządów UE 16 września w Bratysławie, lecz ostatecznie nie przyniosła wyraźnego przełomu.

Tegoroczne orędzie i debata o stanie Unii można by podsumować w następujący sposób: „Unia się rozchodzi". Takich słów w jednej z dyskusji użył Waldemar Pawlak. Jest to określenie może trochę na wyrost ale pokazuje problem. Chyba pierwszy raz przyznał to również szef Komisji, który posunął się nawet do stwierdzenia, że „następne 12 miesięcy będzie kluczowe, jeśli chcemy zjednoczyć na nowo naszą Unię". Juncker w swoim wystąpienie zaprezentował więc swoje recepty na zatrzymania i odwrócenie procesu dezintegracji, którego symbolicznym momentem była decyzja o Brexicie. Według szefa Komisji mamy „za mało Europy w Unii i zbyt mało Unii w Europie". Zwrócił tutaj uwagę, że obecnie na pierwszym miejscu stawiamy interesy narodowe, co jest zrozumiałe ale potrzeba raczej łączenia tych interesów przez Unię niż ich dalszego mnożenia. Podkreślił również swego rodzaju modę na nacjonalizm, z którą mamy obecnie do czynienia w Europie. Nie sposób się z tym stwierdzeniem nie zgodzić. Wszyscy widzimy bowiem co dzieje się nie tylko w Polsce czy na Węgrzech ale też we Francji, Holandii czy w Niemczech. Najbardziej niebezpieczne jest jednak to, że te siły nacjonalistyczne i populistyczne są zarazem mocno prorosyjskie i proputinowskie i często przez Moskwę wspierane, również finansowo. Proces ten zainicjowali jeszcze przed kilkoma dekadami brytyjscy politycy, którzy stworzyli nośną narrację, że „co złe to Unia, co dobre to my". Powtarzali to tak długo i często, że społeczeństwo w to uwierzyła i znalazło to swój wyraz w decyzji o wyjściu z Unii. Podobnie mamy teraz w Polsce pod rządami PiS. Należy przypomnieć, że podczas pierwszej debaty o Polsce w europarlamencie Pani premier najwięcej oklasków otrzymała ze strony populistycznych ugrupowań, które zwiększyły swój udział w Izbie, nie mają wprawdzie jeszcze wpływu na decyzje ale są opiniotwórcze i krzykliwe.

Dr Czesław Siekierski

Jako jedną z recept na zmianę niekorzystnych trendów w Europie Juncker wskazał wzmocnienie wymiaru socjalnego Europy, ale należałoby raczej mówić o wymiarze ekonomiczno-społecznym. W tym kontekście wspomniał m.in. o konieczności zachowania swobody przepływu osób, równej płacy za tą samą pracę (poparł w ten sposób dyrektywę o delegowaniu pracowników, której obecny kształt budzi wiele obaw m.in. w Polsce), o potrzebie walki z kartelami i nadużyciami monopolistów, konieczności obrony europejskiego sektora stalowego przed dumpingiem z zagranicy, postulacie płacenia podatków w miejscu, gdzie dana firma zarabia, a nie gdzie ma siedzibę itd. W rezultacie można było odnieść wrażanie, że wystąpienie spotkało się z większym uznaniem nie chadecji, z której Juncker się wywodzi, ale lewej strony sali.

Odnosząc się do Brexitu szef Komisji podkreślił, że szanujemy decyzję Brytyjczyków ale w jego ocenie UE nie jest nią zagrożona. Zapewnił, że Brukseli zależy na dalszych przyjaznych stosunkach z Wielką Brytanią. Wydaje się jednak, że ewentualny przyszły dostęp Londynu do wspólnego rynku musi się wiązać z przestrzeganiem praw i wolności, które obowiązują w Unii.

Przewodniczący Juncker wziął również w obronę Polaków w Wielkiej Brytanii, którzy spotykają się w ostatnim czasie z aktami agresji i ksenofobii w tym kraju. Nasz kraj został również wspomniany w orędziu w kontekście radości i entuzjazmu z integracji europejskiej, jaka towarzyszyła naszej akcesji w 2004 r.

W swoim orędziu przewodniczący Juncker niewiele miejsca poświęcił rolnictwu. Co prawda zaznaczył, że „Komisja będzie zawsze stać po stronie rolników (...). Nigdy nie zaakceptuję, żeby mleko było tańsze niż woda" ale można by zapytać o jaką wodę tutaj chodzi? Na rynku jest przecież duże zróżnicowanie w tym zakresie – jest też przecież woda typu premium, której ceny są wygórowane.

W wystąpieniu nie mogła oczywiście zabraknąć odniesienia do tzw. Planu Junckera, tj., Europejskiego Funduszu Inwestycji Strategicznych (EFIS). Przewodniczący Komisji chwalił się, że zmobilizowane zostało już ponad 115 mld euro z tego Funduszu na pobudzenie inwestycji i zatrudnienia w Unii. Ponadto zapowiedział podwojenie jego kapitału z obecnych 315 do 630 mld euro w najbliższych latach. Powiązanym postulatem Komisji jest utworzenie unii rynków kapitałowych, która przyczyniłaby się do stabilizacji gospodarki. Co zaskakujące zabrakło szerszego odniesienia do bodaj najbardziej palącego problemu, z jakimi od kilku lat boryka się Unia, tj. kwestii uchodźców. Co prawda Juncker mówił o solidarności, a raczej jej braku w odniesieniu do przyjmowania migrantów przez kraje członkowskie, o wzmocnieniu i przekształceniu Frontexu w Europejską Straż Graniczną i Przybrzeżną z siedzibą w Warszawie oraz zapowiedział uszczelnienie granic Bułgarii, gdzie obecnie otwiera się nowy szlak migracyjny, ale nie przedstawił żadnych nowych pomysłów na systemowe rozwiązanie problemu.

**Dokończenie na s. 8**

Sfinansowano ze środków Grupy EPL w Parlamencie Europejskim

Dokończenie ze s. 7

Dużo miejsca poświęcone zostało również kwestii przyszłości młodzieży w Europie. Szef Komisji zapowiedział dalsze działania na rzecz promocji zatrudnienia wśród młodych oraz wspierania tzw. start-upów.

Jednym z najważniejszych punktów orędzia przewodniczącego Junckera jest bez wątpienia zapowiedź utworzenia tzw. unii obronnej, tj. ściślejszej współpracy wojskowej państw członkowskich, z możliwym utworzeniem w przyszłości europejskiej armii. Potwierdzenie tej tezy znajdujemy w samym tytule orędzia, który brzmi: „Orędzie o stanie Unii 2016 r.: W kierunku lepszej Europy – Europy, która chroni, wzmacnia i broni". Taką współpracę zainteresowanych państw przewiduje Traktat z Lizbony, i zdaniem Junckera teraz przyszedł czas, aby podjąć działania w tym kierunku. Warto podkreślić, że zapowiedź ta nie była zaskoczeniem, ponieważ już na kilka tygodni wcześniej w wypowiedziach polityków niemieckich, francuskich czy włoskich pojawiały się sygnały, że współpraca obronna ma być nowym motorem integracji europejskiej po Brexicie oraz sposobem na odzyskanie zaufania obywateli zatroskanych o swoje bezpieczeństwo w świetle wydarzeń na arenie międzynarodowej. W orędziu pojawia się więc zapowiedź rozwijania wspólnych europejskich struktur wojskowych i utworzenie wspólnego sztabu we współpracy z NATO. Przewiduje się również utworzenie Europejskiego Funduszu Obronnego oraz emisję europejskich obligacji obronnych, co wkrótce po orędziu zapowiedziała już komisarz ds. przemysłu Elżbieta Bieńkowska. Działania te wydają się uzasadnione w świetle danych przedstawionych przez komisarz, z których wynika, że na przestrzeni ostatnich lat wydatki na zbrojenia wzrosły w Chinach o ok. 160 %, a w Rosji prawie o 100%, podczas gdy w Europie spadły o 9%. Należy jednak zaznaczyć, że Unia nie może tworzyć NATO bis. Powinniśmy się raczej skupić na niesieniu pomocy w ramach misji pokojowych, stabilizacyjnych, szkoleniowych czy też likwidujących skutki klęsk żywiołowych.

Podsumowując tegoroczne orędzie i debatę o stanie Unii można powiedzieć, że dało się odczuć wyraźną dezorientacją co do dalszych losów Wspólnoty. Tym bardziej dziwne było to, że przewodniczący Juncker wniósł w swoje wystąpienie tak mało ekspresji i lotnych sformułowań oraz, że czytał je z kartki. Dlatego trudno nie zgodzić się z niektórymi głosami z sali, że było ono zbyt mało przełomowe jak na okres, w którym się znajdujemy, a sam Juncker wydawał się być przybity ogromem wyzwań. W mojej opinii orędzie miało również w zbyt dużym stopniu charakter sprawozdawczy, a zabrakło w nim jasnych wizji przyszłości podpartych konkretnymi inicjatywami.

Z kolei w toku debaty można było odnieść wrażenie, że europosłowie niemieccy czy francuscy z partii głównego nurtu, w ślad za swoimi liderami narodowymi mówią o wzmocnieniu Europy, ale w rzeczywistości potrzebują Unii, aby ich kraje mogły mieć w niej nadal dominującą pozycję i korzystać z niej, aby realizować się na arenie międzynarodowej jako mocarstwa. W tym zachowaniu polityków głównych państw Unii widać więc pewną sprzeczność, co też z pewnością nie poprawia obecnego stanu Unii.

**Czesław SIEKIERSKI**
Poseł do Parlamentu Europejskiego

# Nieformalne spotkanie ministrów rolnictwa

**W ramach Prezydencji Słowacji w Radzie UE, 13 września 2016 miała miejsce w Bratysławie Nieformalna Rada Ministrów Rolnictwa państw członkowskich Unii. Tematem przewodnim były kwestie związane z występowaniem oraz zwalczaniem nieuczciwych praktyk handlowych w łańcuchu dostaw żywności oraz wzmocnienie pozycji rolników w ramach tego łańcucha. W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Parlamentu Europejskiego głos zabrał jej Przewodniczący, Poseł do Parlamentu Europejskiego Czesław Siekierski.**

Czesław Siekierski mówił m.in. o tym, że rolnictwo musi mierzyć się z konkurencją zewnętrzną.

Posiedzenie otwarła Minister Rolnictwa Słowacji, Pani Gabriela Matecna, która mówiła o znaczeniu organizacji producentów, niekorzystnym wpływie monopolizacji na rynek, czy też potrzebie wzmocnienia przejrzystości i zmniejszeniu negatywnego oddziaływania zmian w ramach łańcucha dostaw żywność na producentów. Przypomniała, że wiele państw członkowskich UE wprowadziło już własne ustawodawstwo celem walki z nieuczciwymi praktykami handlowymi, jak i to, że jednocześnie nie ma europejskich ram w tym zakresie.

Podczas pierwszej części posiedzenia głos zabrali również przedstawiciele Copa i Cogeca oraz Europejskiej Rady Młodych Rolników. Mówiono o potrzebie utworzenia ustawodawstwa UE celem zwalczania nieuczciwych praktyk w łańcuchu dostaw żywności, potrzebie zawierania długoterminowych kontraktów z producentami na odbiór ich produktów oraz zwiększeniu przejrzystości na rynku.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Parlamentu Europejskiego, Poseł Czesław Siekierski zwracał uwagę na to, że z jednej strony rolnictwo musi ponosić koszty środków produkcji, czyli maszyn, urządzeń czy też nawozów, których ceny są ustalane przez producentów, dostawców i handlowców, a z drugiej strony, kiedy sprzedawane są produkty rolne, ponownie cenę określają odbiorcy, czyli przetwórstwo, pośrednicy i handlowcy. Z tego powodu systematycznie maleje wartość dodana, jaką osiąga rolnictwo w tym długim łańcuchu, nie tylko od pola do stołu, czy też od rolnika do konsumenta, ale od producentów środków produkcji dla rolnictwa aż do konsumentów produktów spożywczych.

Przewodniczący Siekierski mówił również o tym, że rolnictwo musi mierzyć się z konkurencją zewnętrzną. Wzrost możliwości transportu artykułów rolnych przyczynił się do powstania ich rynku światowego, a więc rolnik z Europy musi konkurować z farmerami ze Stanów Zjednoczonych, Australii czy tez latyfundystami z Ameryki Południowej, gdzie występuje inna skala produkcji, gdzie gospodarstwa są duże, a nawet bardzo duże. Rolnictwo jest tam uprzemysłowione i nie wypełnia takich wysokich standardów produkcji żywności jak rolnictwo europejskie. Z tego powodu zanika europejski model rolnictwa, rolnictwa wysokich standardów i przyjaznego środowisku, które jest bardzo zróżnicowane, występuje w nim bowiem dużo gospodarstw małych, które nie mają odpowiedniej siły ekonomicznej na rynku, przez co powinny się organizować w grupy i spółdzielnie, aby móc negocjować zakup środków produkcji po niższych cenach, a sprzedaż swoich produktów po cenach, które zapewnią rolnikowi dochód porównywalny do innych grup zawodowych.

Sfinansowano ze środków Grupy EPL w Parlamencie Europejskim

# Kongres europejskich rolników w Atenach

**W dniach 5-6 października 2016 odbył się w Atenach Kongres Europejskich Rolników zorganizowany przez Copa-Cogeca, którego temat przewodni brzmiał „Szanse dla unijnego rolnictwa: zielony wzrost i dynamiczne rynki". Celem Kongresu było podjęcie kwestii usprawnienia produkcji rolnej przy jednoczesnym wykorzystaniu mniejszej ilości zasobów, co jest konieczne aby móc wyżywić rosnącą populację na świecie. Poruszano również kwestie klimatyczne, źródeł finansowania dla nowoczesnego i innowacyjnego rolnictwa, zmienności cen produktów rolnych, strategie eksportowe, czy też wpływ porozumień handlowych na rynek światowy. Wśród zaproszonych gości znalazł się Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi PE Czesław Siekierski.**

W ramach dyskusji podnoszono liczne kwestie związane ze środkami produkcji rolnej, poziomem cen, kryzysami na rynkach rolnych czy też dostępem do wody

W swoim wystąpieniu, Poseł Siekierski zwracał uwagę m.in. na to, że w obecnych czasach rolnictwo wciągane jest w system uprzemysławiania, pomimo, że wiele robi się, aby zachować tradycyjny, naturalny sposób wytwarzania żywności. Przypomniał również, że Parlament wielokrotnie mówił o słabej pozycji rolników w łańcuchu dostaw żywności oraz nieuczciwych praktykach handlowych. W związku z tym, niezbędne jest więc stworzenie ustawodawstwa UE na rzecz zwalczania nieuczciwych praktyk między różnymi podmiotami w obszarze produkcji i dostaw żywności. Należy również wypracować instrumenty, które ograniczą kryzysy rynkowe, głównie w zakresie wielkości dostaw produkcji jak też ekstremalnej zmienności cen.

W ramach dyskusji podnoszono liczne kwestie związane z rolnictwem, środkami produkcji rolnej, poziomem cen, kryzysami na rynkach rolnych czy też dostępem do wody. W odpowiedzi na uwagi uczestników Kongresu, Przewodniczący AGRI, Poseł Siekierski, stwierdził, że prawdopodobnie łatwiej rozwiązane zostaną problemy z zakresu energii, niż z zakresu dostępu do wody i gospodarki wodnej. Wiele komentarzy uczestników dotyczyło również wspomnianych wyżej relacji między aktorami łańcucha dostaw żywności oraz słabej pozycji przetargowej rolników, skutkującej wciąż niskim poziomem dochodowości w rolnictwie.

# Konferencja Cork 2.0 – jaka przyszłość dla polityki rozwoju obszarów wiejskich w UE

**20 lat po pierwszej konferencji w irlandzkim Cork w 1996 r., na której przyjęto deklarację wzywającą do nadania większej roli kwestii rozwoju obszarów wiejskich w ramach WPR, w tym samym mieście miała miejsce w dn. 5-6 września b.r. konferencja Cork 2.0. Jej celem był przegląd i aktualizacja unijnej polityki rozwoju obszarów wiejskich. W konferencji wzięło udział ponad 300 uczestników reprezentujących główne instytucje unijne, rządy wszystkich 28 krajów członkowskich oraz obserwatorzy z krajów trzecich, w tym z USA i z Chin.**

W otwierającej wydarzenie sesji plenarnej głos zabrali: Komisarz ds. Rolnictwa Phil Hogan, Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Parlamentu Europejskiego Czesław Siekierski oraz reprezentująca Radę UE Minister Rolnictwa Słowacji Barbara Matecna.

Podczas konferencji Cork 2.0

Przewodniczący Czesław Siekierski w swoim wystąpieniu podkreślił m.in., że *„dyskutując przyszłość WPR należy wykorzystać jej bogaty dorobek i różnorodne doświadczenia"*. Wskazał również na specyfikę produkcji rolnej, która jest powiązana z ziemią, a przez to z obszarami wiejskimi, co determinuje wagę tych powiązań. Zdaniem przewodniczącego Komisji Rolnictwa potrzebna jest większa współpraca na linii wieś-miasto, aby zapewnić szybsze wyrównywanie dysproporcji rozwojowych na obszarach wiejskich. Oprócz tego postawił szereg zagadnień do dyskusji: *„Na ile i w jakiej części II filar WPR ma służyć sprawom rolnictwa, na ile środowiska, a na ile rozwojowi obszarów wiejskich, tj. głównie tworzeniu nowych miejsc pracy, poprawie infrastruktury technicznej, w tym szczególnie informatycznej, a także działaniom z obszaru kultury, rozwiązywania problemów społecznych czy edukacyjnych?"*. Z kolei minister Matecna zwróciła uwagę na fakt zmian, jakie nastąpiły w WPR od 1996 r., w tym szczególnie w liczbie państw członkowskich, która wzrosła z 15 do 28. Podkreśliła również wagę procesu uproszczenia WPR, w tym również jej II filaru.

# Wystąpienie na sesji plenarnej w Strasburgu w sprawie strategii dotyczących badań naukowych i innowacji na rzecz inteligentnej specjalizacji, 13 września 2016

**W dobie ciągłej walki ze skutkami kryzysu gospodarczego i związanych z tym ograniczeń budżetowych, a także z uwagi na coraz silniejszą światową konkurencję ze strony takich krajów jak USA, Chiny czy Korea Południowa decydujące znaczenie dla UE ma stałe zwiększanie zdolności innowacyjnych.**

Europa 2020 to strategia UE na rzecz wzrostu gospodarczego na okres do roku 2020. W zmieniającym się świecie chcemy, aby UE stała się inteligentną i zrównoważoną gospodarką sprzyjającą włączeniu społecznemu. Unia chce osiągnąć do 2020 r. pięć ambitnych celów związanych z zatrudnieniem, innowacyjnością, kształceniem, włączeniem społecznym i klimatem/energią. W każdym z tych obszarów swoje własne cele krajowe określiło też każde państwo członkowskie. Za wspomnianą strategią stoją konkretne działania na szczeblu krajowym i unijnym. Władze krajowe i regionalne w całej Europie opracują strategie na rzecz inteligentnej specjalizacji w celu wykorzystania europejskich funduszy strukturalnych i innowacyjnych w sposób bardziej efektywny oraz zwiększenia synergii między różnymi politykami unijnymi, krajowymi i regionalnymi, a także inwestycjami publicznymi i prywatnymi.

Wspomniane strategie powinny przyczynić się do niwelowania luki innowacyjnej i zwiększania zatrudnienia oraz pobudzenia wzrostu gospodarczego w Europie. Obecnie widać już, że w tworzeniu strategii można wprowadzić szereg ulepszeń. Władze publiczne powinny starać się przywiązywać szczególną wagę do monitorowania i przeglądu strategii w celu maksymalizacji ich wyników.

Sfinansowano ze środków Grupy EPL w Parlamencie Europejskim

# W obiektywie

Zaduszki Witosowe w Wierzchosławicach, 6 listopada 2016

Konferencja Warzywniczo-Sadownicza – Targi Horti-Tech, 18 listopada 2016

Gala Finałowa Plebiscytu Rolnik Roku 2016, 4 listopada 2016

Konferencja upamiętniająca 76. rocznicę powołania Batalionów Chłopskich, 10 października 2016

V Wojewódzki Zjazd Delegatów Polskiego Stronnictwa Ludowego Województwa Małopolskiego, 2 października 2016

Seminarium Instytutu Politycznego im Macieja Rataja pt. Polska klasa polityczna – jak rządzić, jak byc w opozycji, 4 listopada 2016

Wojewódzki Zjazd Delegatów Polskiego Stronnictwa Ludowego Województwa Małopolskiego, 2 października 2016

Uczestnicy Wyjazdu studyjnego do Brukseli – spotkanie z europosłem Czesławem Siekierskim, 17 października 2016

Sfinansowano ze środków Grupy EPL w Parlamencie Europejskim

## Biura posła do Parlamentu Europejskiego Czesława Siekierskiego

**BÂT. ALTIERO SPINELLI**, 05F254, 60, rue Wiertz / Wiertzstraat 60, B-1047 Bruxelles/**Brussel**, tel. +32 (0)2 284 5793, fax +32 (0)2 284 9793
**BÂT. LOUISE WEISS**, T11082, Allée du Printemps, BP 10024/F, F-67070 **Strasbourg** Cedex, tel. +33 (0)3 88 17 5793, fax +33 (0)3 88 17 9793
**WARSZAWA** (ul. Piękna 3a, kod 00-539 Warszawa, tel. 22 620-81-53)
**WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE:**
**KIELCE** (ul. Wesoła 47/49, kod 25-363, tel. 41 344-99-96)
**Filie:**
**Jędrzejów** (ul. Armii Krajowej 9, lokal 201 II piętro, kod 28-300, tel. 41 344 99 96)
**Kazimierza Wielka** (ul. Partyzantów 7, kod 28-500, tel. 41 352-20-56)
**Pińczów** (ul. Żwirki i Wigury 40, kod 28-400, tel. 41-357-22-80)
**Busko-Zdrój** (ul. Kościuszki 60, kod 28-100, tel. 41-378-29-46)
**Ostrowiec Św.** (ul. Starokunowska 1, kod 27-400, tel. 41-265-31-55)
**Staszów** (ul. Kolejowa 15, kod 28-200, tel. 15-864-32-59)
**Szydłów** (ul. Rynek 15, kod 28-225)
**Sandomierz** (ul. 11 Listopada 1, kod 27-600, 15-832-79-23)
**Stopnica** (ul. Mickiewicza 5A – budynek OSP, kod 28-130, 41-37-79-008)
**WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE:**
**KRAKÓW** (ul. Batorego 2, kod 31-135 Kraków, tel. 12-633-04-84)
**Filie:**
**Nowa Huta** (os. Willowe 30, kod 31-902, tel. 12-350-43-87)
**Tarnów** (ul. Piłsudskiego 5, kod 33-100, tel. 14-621-13-21)
**Nowy Sącz** (ul. Rynek 26, 33-300, tel. 18-440-75-32)
**WOJEWÓDZTWO POMORSKIE:**
**Gdańsk** (Aleja Grunwaldzka 470/16, kod 80-309, tel. 505 185 192, 41 344 99 96)
**WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE:**
**Szczecin** (u. Jana Matejki 8, kod 71-615, tel. 600 800 237, 41 344 99 96)

# Ludowiec Świętokrzyski

Rok XXIV Nr 10 (258)
Kielce, grudzień 2016 r.
ISSN 1426-0867

Dodatek Informacyjno-Ogłoszeniowy Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego Oddział w Kielcach


# Sympozjum naukowe „Związki Wincentego Witosa z Henrykiem Sienkiewiczem i Władysławem Reymontem”

**– Odkąd w kwietniu zainaugurowaliśmy ogólnopolski Rok Henryka Sienkiewicza w Pałacyku w Oblęgorku ze wzmożoną siłą uświadamiamy sobie wzajemnie wartości, które płyną z twórczości polskiego noblisty. Zrealizowaliśmy i uczestniczyliśmy w wielu wydarzeniach, w których wspominaliśmy twórczość wieszcza. A warto się jej przyjrzeć, ponieważ ma charakter nie tylko krzepiący, ale uniwersalny i egzystencjalny – mówił 8 października wiceprezes PSL Adam Jarubas na sympozjum naukowym „Związki Wincentego Witosa z Henrykiem Sienkiewiczem i Władysławem Reymontem”.**

Uczestnicy sympozjum naukowego

Na naukowe spotkanie przyjechali członkowie Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego z całej Polski, między innymi z: Lublina ,Warszawy, Łodzi, czy Wrocławia. W sympozjum uczestniczyli także między innymi: prawnuczka Sienkiewicza **Anna Dziewanowska, Piotr Żołądek, Krzysztof Marwicki, Stanisław Durlej**.

W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Kielcach **Adam Jarubas** opowiedział o obchodach Roku Sienkiewiczowskiego w województwie świętokrzyskim: – Cieszę się, że społeczność naszego województwa zaangażowała się w obchody Roku Sienkiewicza. Cały czas odbywają się: wystawy, koncerty, konferencje, dyskusje, konkursy, multimedialne prezentacje, różne inicjatywy uczniów, studentów, pedagogów, które czczą pamięć wieszcza – mówił marszałek, który poruszył także zasługi dla Narodu Henryka Sienkiewicza.

– Poza branżą kultury także miał wielkie osiągnięcia i chcę tu podkreślić jego zasługi *dla Narodu, nieoceniony udział w odrodzenie Polski,* podtrzymywanie ducha narodowego i działalność społeczną, w którą się angażował. Jego twórczość podtrzymywała na duchu wiele *pokoleń Polaków w czasach narodowych niedoli. Jego spuścizna może służyć jako wzór patriotycznego wychowania młodych pokoleń Polaków – dodał Adam Jarubas.*

**Dr Janusz Gmitruk,** dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie opowiedział o relacjach i działaniach Wincentego Witosa, Henryka Sienkiewicza, Władysława Reymonta.

Uczestnicy sympozjum zwiedzili także letnią rezydencję pisarza w Oblęgorku i jak pisał wieszcz „Oblęgorek oczarował mnie zupełnie....” do tej pory nic się nie zmieniło. Miejsce nadal jest urokliwe oraz jest głównym miejscem, dedykowanym do organizowania uroczystości związanych z pisarzem. Pałacyk wybudowano w latach 1900 – 1902 i traktowany przez pisarza jako letnia rezydencja. W 1956 roku przekazany przez dzieci pisarza na rzecz utworzenia muzeum. Otwarto je 26 października dwa lata później, a pierwszym kustoszem muzeum była synowa pisarza – Zuzanna Sienkiewicz.

W zwiedzaniu rezydencji wzięła udział także prawnuczka – Anna Dziewanowska. – Bardzo cenna jest obecność na tych wydarzeniach krewnych pisarza, którzy swoją obecnością podnoszą ich rangę. Na koncertach, wystawach poświęconych twórczości Henryka Sienkiewicza gościli: wnuczka Jadwiga Sienkiewicz, jej córka Anna Dziewanowska z mężem Bohdanem oraz żona prawnuka Michała **Anna Sienkiewicz** z córkami. Bardzo za to dziękuję – zauważył Adam Jarubas.

Poeci kieleckiego Oddziału Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego czytali wiersze o Sienkiewiczu.

Organizatorzy sympozjum: **Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne Oddział w Kielcach, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, Zarząd Wojewódzki PSL w Kielcach, Starostwo Powiatowe w Kielcach, Świętokrzyskie Forum Młodych Ludowców**.

**/ld/**

**Elżbieta Gacek**

## Współczesna Wigilia

*Tradycja i historia*
*przodkowie, dom rodzinny,*
*a dzień bywa zwyczajny,*
*powszedni i nie inny.*
*Próbujemy zatrzymać, a może zaczarować*
*przywołać wszystkie bliskie*
*i przeszłość opanować.*
*A rzeczywistość krzyczy, rozpycha się, błaznuje,*
*przyciąga kolorami i szczęści obiecuje...*
*A my szukamy ciszy,*
*przyjaznej. ludzkiej dłoni,*
*bieli zimy za oknem,*
*przystani – co napoi.*
*Kolędy i opłatka,*
*obrusu z haftem matki*
*a pachnącej choinki,*
*a może dawnej zabawki.*

*P.S.*
*A na jawie fax, tabloid i telewizor,*
*komórka, smartfon, kamera*
*piszą świąteczny epilog.*

Wiersz pochodzi z tomiku poetyckiego pt. “Nadzieja czekać każe”. Wydawcy: Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Kielcach i Ludowe Towarzystwo Naukowo Kulturalne Oddział w Kielcach. Kielce 2016 rok. Pozycja wydawnicza LTNK nr 75. (O promocji tego tomiku piszemy na stronie 12).

# Uczta duchowa

**Joanna Sordyl, nauczycielka VI Liceum im. Juliusza Słowackiego w Kielcach, tak napisała o tomiku wierszy Elżbiety Gacek pt. „Nadzieja czekać każe": Kolejny, szósty tomik wierszy Elżbiety Gacek – jak poprzednie – wyraża typowe dla artystki, zauważalne umiłowanie świata, natury i człowieka, postawę stoickiego spokoju, wypływającego z doświadczeń życiowych.**

*Nosi on* – kontynuuje Joanna Sordyl – *zagadkowy, intrygujący tytuł „Nadzieja czekać każe". Dlaczego nadzieja nie prosi, nie łudzi, nie napawa i nie trzyma przy życiu, lecz „każe"? Co to może oznaczać? Skąd tak kategorycznie brzmiący nakaz? Na cóż nadzieja każe czekać? Komu, w jakiej sytuacji i w jakim celu? Wiele pytań nasuwa się czytelnikowi, zanim jeszcze otworzy tomik. Ale oto otwiera, czyta pierwszy wiersz, drugi, trzeci, kolejny, wreszcie ostatni – czterdziesty i... wszystko staje się jasne i zrozumiałe. Z refleksji nad blaskami i cieniami życia wyłania się nieoczekiwanie credo życiowe poetki, które zawarte jest w tytule rozpoczynającego tom wiersza "Czas na nadzieję". Do tego utworu pośrednio lub bezpośrednio nawiązuje każdy kolejny, zaś ostatni zatytułowany „Modlitwa" stanowi przemyślaną klamrę kompozycyjną dla całego zbioru. Znajdujemy w nim bowiem prośbę, skierowaną do Stwórcy.*

*Zamiast posłowia,* które umieszczone zostały na końcu tomiku, znajdujemy oprócz Joanny Sordyl pochlebne wypowiedzi: Małgorzaty Sajkiewicz-Kręt oraz Zbigniewa Trzaskowskiego.

Dla mnie oraz, sądzę, wszystkich około 150 uczestników promocji tomiku poetyckiego Elżbiety Gacek, członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, Ludowego Towarzystwa Naukowo – Kulturalnego oraz Klubu „Amazonki, która odbyła się w Kielcach 15 października br., była to prawdziwa uczta duchowa.

Spotkanie prowadziła wspomniana już Joanna Sordyl. Wystąpił chór szkolny z Liceum im. J. Słowackiego. Uczennice tej szkoły recytowały wiersze poetki. Elżbieta Gacek zaprezentowała swoją dotychczasową twórczość poetycką.

Prof. Stanisław Gódź, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, z wielkim uznaniem mówił o poetyckiej twórczości Elżbiety Gacek. Poezja ta łagodzi bóle ciepiących, chorych. Stanisław Durlej, prezes ZO LTNK wyraził zadowolenie, że Towarzystwo wydało już pięć tomików poetyckich Elżbiety Gacek. Autorce wręczył bukiet kwiatów oraz publikację książkową pt. „Moja przygoda z Sienkiewiczem".

Na zakończenie, do bohaterki spotkania utworzyła się długa kolejka osób z życzeniami i kwiatami oraz proszących o złożenie dedykacji na zakupionych tomikach poetyckich.

**Stanisław DURLEJ**

# Udział członków LTNK w obradach Wojewódzkiego Zjazdu PSL

**Spośród ponad 100 członków Oddziału Ludowego Towarzystwa Naukowo – Kulturalnego znaczna ich część działa także w Polskim Stronnictwie Ludowym. Nic więc dziwnego, że wielu członków brało czynny udział w obradach Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów.**

Obradami zjazdu kierowali Michał Godowski, starosta kielecki i Agata Binkowska, członek Zarządu Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

W obradach wzięli udział członkowie Towarzystwa: Małgorzata Muzoł z pow. jędrzejowskiego, Bogdan Błaszczyk z pow. buskiego, Jerzy Cieślicki, Beata Oczkowicz i Bernard Antos z pow. kieleckiego, Michał Skotnicki i Stefan Zieliński z pow. staszowskiego, Grzegorz Dziubek z pow. włoszczowskiego oraz Krzysztof Marwicki, Grzegorz Gałuszka, Arkadiusz Piecyk, Jan Mazur, Stanisław Durlej, Zenon Piecaba, Kazimierz Czyż, Danuta Minkina i Mieczysław Kasiński z Kielc. Na Zjeździe w imieniu LTNK przemawiał Stanisław Durlej.

Zarząd Oddziału LTNK zorganizował kiermasz książek swego wydawnictwa. Rozeszły się wszystkie egzemplarze ostatnio wydanej książki „Ruch ludowy na ziemi świętokrzyskiej 1966-2015" oraz znaczna ilość pozycji związanych z ruchem ludowym.

Stoisko Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego

# Jerzy Sobierajski tańczył na Rynku Staromiejskim w Koszalinie

**We wrześniu br. przebywałem z Kazimierzem Czyżem na wczasach w Ustroniu Morskim. Skorzystaliśmy więc z zaproszenia jakie kilkakrotnie otrzymywaliśmy od Jerzego Sobierajskiego zamieszkałego od września 2015 roku w Koszalinie.**

Jurek najpierw oprowadził nas po mieście, pokonując swoim samochodem najciekawsze dzielnice miasta. Byliśmy na Górze Chełmskiej na której nasz papież Jan Paweł II w 1991 roku odprawił mszę świętą. W pobliżu znajduje się pomnik poświęcony "Żołnierzom polskim – powstańcom listopadowym internowanym przez władze pruskie w 1831". Odwiedziliśmy największy na Pomorzu park wodny Aguapark (podobny ma być budowany w przyszłym roku przez Hotel Binkowski w Kielcach), a także kościół oraz Rynek.

Wycieczka do Wadowic w 2. rocznicę kanonizacji Jana Pawła II. Na zdjęciu Karmelita Bosy o. Szczepan Prażyński i Jerzy Sobolewski (27.IV.2016r.)

Po tym krótkim zwiedzeniu miasta Jurek zaprosił nas do swego pięknie urządzonego własnego dwupokojowego mieszkania znajdującego się w nowej dzielnicy miasta. Był więc czas na dłuższą pogawędkę przy pomidorowym soczku.

Na moje pytanie dlaczego po latach zdecydował się opuścić Kielce i zamieszać na stałe samotnie w Koszalinie – otrzymałem dłuższą odpowiedź.

– Otóż tu, w Koszalinie znalazłem doskonale warunki do rehabilitacji po transplantacji nerki, która została przeprowadzona 10 lipca 2014 roku w Poznaniu – powiedział Jerzy Sobierajski. – Nie tylko skorzystałem z doskonałych warunków do rehabilitacji po usunięciu lewej nerki, ale także pokonałem dolegliwości kręgosłupa. Mogę powiedzieć, że jestem zdrów jak na swoje lata – dodał.

Jurek zwierzył się, że w Koszalinie znalazł pełne zrozumienie lokalnych władz oraz zaprzyjaźnionego księdza Krzysztofa Włodarczyka, od 5 maja 2016 roku biskupa diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. – To dzięki temu – mówił – mogłem realizować swoją misję jako prezes Fundacji

**Dokończenie na s. 13**

**Dokończenie ze s. 12**

„Dobro jest w nas." Fundacja ta zrzesza osoby urodzone 17 grudnia (oraz dzień po tej dacie), czyli w tym samym dniu co papież Franciszek.

Papież Franciszek w młodości bardzo lubił tango, dlatego w dniu Jego urodzin Jerzy urządził w Kielcach w 2014 roku happening, zaś powtórzył go w Koszalinie w 2015 roku. Na ten temat ukazało się wiele artykułów w lokalnej prasie, zaś prezydent miasta Piotr Jedliński w swoim piśmie z 14 grudnia 2015, dziękując Jerzemu Sobierajskiemu, napisał: „Jest mi bardzo miło, że mogę objąć patronatem honorowym spotkanie pt. „Koszalinianie tańczą i śpiewają na cześć papieża Franciszka".

Jerzy Sobierajski jest pełen energii do działania. W ramach Fundacji „Dobro jest w nas" zorganizował wycieczkę do Wadowic, działa w różnych stowarzyszeniach. Pomaga osobom chorym, szczególnie na nerki. Dużo czasu poświęca seniorom, organizuje dla nich między innymi rozgrywki w bule – w myśl hasła „Ruch rzeźbi umysł, serce i ciało".

Dlaczego ukochał ziemię koszalińską? Ku memu zaskoczeniu dowiedziałem się, że w 1945 roku ze swoją siostrą zamieszkał w Połczynie, ukończył tu szkołę podstawową i liceum, a następnie Politechnikę w Szczecinie. Na Pomorzu przebywał do 1964 roku. Jak powiedział, nerkę otrzymał od 44-letniego mężczyzny z tego województwa. – Stąd postanowiłem na stare lata zamieszkać tu i wspominać młode, piękne lata spędzone na tej ziemi...

Znając jednak od lat Jurka wierzę, że powróci do Kielc, gdyż tu mieszka jego rodzina.

**Stanisław DURLEJ**

## W 10. rocznicę śmierci Krzysztofa Szulara

# Kolega i przyjaciel

**W swoim życiu miałem wielu kolegów z którymi łączyły nas serdeczne więzy przyjaźni i współpracy. Te nici wzajemnej życzliwości nawiązane zostały w pracy zawodowej bądź działalności społecznej. Większość z tych kolegów niestety już odeszło. Kilku z nich żegnałem na uroczystościach pogrzebowych wygłaszając pożegnalne przemówienia w kościołach bądź na cmentarzach. Jednym z tych serdecznych kolegów i przyjaciół był Krzysiu Szular.**

Urodził się 21 lutego 1937 roku w Zarzeczu koło Jarosławia w obecnym województwie podkarpackim. Z zawodu był geodetą, z zamiłowania bibliofilem, zgromadził ponad 10 tys. książek, w tym wiele tak zwanych „białych kruków."

Literackie skłonności miał już w czasach gimnazjalnych. Współpracował wówczas z krakowskim „Dziennikiem Polskim." W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych publikował swoje fraszki i aforyzmy w „Zielonym Sztandarze", „Gromadzie-Rolnik Polski" i „Nowinach Rzeszowskich". W następnych latach związał się z „Gońcem Staszowskim" i „Ludowcem Świętokrzyskim". Na łamach tych pism publikował swoje wiersze i fraszki. Został członkiem zespołu redakcyjnego „Ludowca Świętokrzyskiego".

W 1999 roku Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne Oddział w Kielcach wydało trzy tomiki: „Iskierki z bożego ogniska", „Smutek cmentarnych drzew" oraz „Andrzejkowe figle". Krzysiu Szular zamieszczał swoje wiersze w czterech książkach wydanych przez Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne Oddział w Kielcach a mianowicie: „Ludzie zielonej koniczynki" oraz w I, II i III tomie „Sag świętokrzyskich".

Krzysztofa Szulara poznałem bodajże w 1980 roku w Kielcach na jednym ze spotkań w Wojewódzkim Domu Kultury. Kilkakrotnie spotykaliśmy się w Warszawie podczas rocznych zgromadzeń członków Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. Wówczas przyjaźnił się z wieloma poetami, pisarzami i redaktorami prasy ludowej. 22 maja 1994 roku wracając z Racławic z obchodów Centralnego Święta Ludowego razem ze Stefanem Derewlanką, kierownikiem działu artystycznego Wojewódzkiego Domu Kultury i Kazimierzem Sędzikowskim, fotoreporterem „Zielonego Sztandaru", który od lat przyjaźnił się z K. Szularem, postanowiliśmy odwiedzić Miąsową, w której mieszkał wówczas Krzysiu z żoną Barbarą.

Byliśmy zaskoczeni olbrzymią ilością książek, jaką zgromadził przez lata. Jeden z pokoi teściów był wypełniony książkami, było ich ponad 10 tys. Zamiast spożywać wyśmienite wyroby przygotowane przez gospodarza domu, zajęliśmy się przeglądaniem tego olbrzymiego zbioru. Wśród nich było wiele przysłowiowych „białych kruków". W stanie wojennym kilka razy odwiedzali ten dom funkcjonariusze SB. Po takich wizytach niektóre pozycje zniknęły z półek. Krzysiu wspominał, że wielu funkcjonariuszy z ciekawością zaczytywało się z tą literaturą. Z tego tytułu nie mieli pretensji do niego, że zgromadził „zakazane" pozycje.

Sam należał do „Solidarności". Jak wspominał utrzymywał kontakty z wieloma działaczami tego związku między innymi z Anną Walentynowicz.

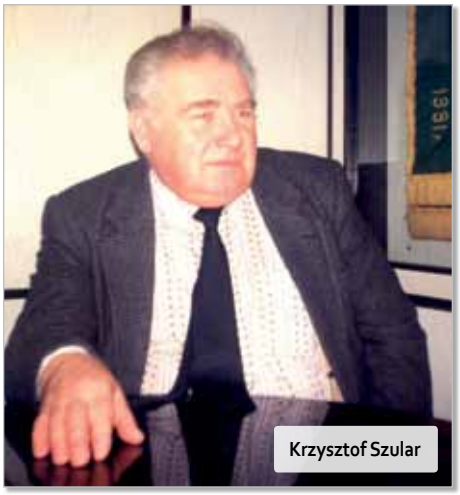

Krzysztof Szular

Nasze kontakty z Krzysztofem Szularem zostały zacieśnione w następnych latach, szczególnie od 1998, kiedy wstąpił on do Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego. Stał się jednym z najbardziej aktywnych członków stowarzyszenia. Publikował na łamach „Ludowca" nie tylko swoje wiersze i fraszki, ale także artykuły. Brał udział w spotkaniach organizowanych przez Towarzystwo oraz różne instytucje, w tym wielokrotnie w dożynkach organizowanych w Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni, których współorganizatorem było Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne. Na organizowanych kiermaszach książek występował nie tylko jako sprzedawca książek, ale także i ich autor.

Po tragicznej śmierci mojego syna Krzysztofa Jacka, a także śmierci Ewy Jaworskiej, córki siostry Jego żony Barbary, napisał tomik wierszy poświęcony tym zmarłym.

Ewa Jaworska zmarła 1 sierpnia 1997 roku w wyniku odniesionych ran w wypadku samochodowym, który miał miejsce w Kielcach na ulicy Zagnańskiej.

Syn uległ wypadkowi 19 grudnia 1997 roku w Worowie koło Grójca. Po 46 dniach pobytu w grójeckim, a następnie warszawskim szpitalu zmarł 3 lutego 1998 roku w wieku 35 lat. Pochowany został na Cmentarzu Wolskim w Warszawie. (Po studiach w Szkole Głównej Handlowej zamieszkał w stolicy).

Te dwa tragiczne wydarzenia, ogrom cierpień matki Ewy – Bogusławy Pełki oraz mojej żony Barbary i mój, stały się inspiracją dla Krzysztofa Szulara do napisania wierszy poświęconych pamięci tych osób. Tomik zatytułował „Smutek cmentarnych drzew". Obok przytaczam wiersz poświęcony memu synowi. Pierwsza zwrotka tego wiersza została wyryta na jego nagrobku.

Krzysiu Szular w omawianym tomiku zamieścił także wiersze poświęcone swemu ojcu, zmarłemu w Niemczech, a także: Janowi Zarębskiemu, który spoczął na Cmentarzu Starym w Kielcach, pułkownikowi Julianowi Czubie, bohaterowi książki „Z Syberii pieszo do Polski", pochowanemu w Jędrzejowie i innym. Kilka utworów poświęcił znanym Polkom i Polakom, nie zapomniał o martyrologii rodaków zastrzelonych w Katyniu, pomordowanych w Oświęcimiu i spalonych w Michniowie. Po długiej i ciężkiej chorobie Krzysiu Szular zmarł w wieku 69 lat w kieleckim Szpitalu Wojewódzkim 27 grudnia 2006 roku. W pogrzebie, który odbył się 29 grudnia na kieleckim Starym Cmentarzu uczestniczyło około 300 osób z Kielc, Rzeszowa i powiatu jędrzejowskiego. Przyjechał także autokar z rodzinnej gminy Zarzecze z woj. Podkarpackiego z księdzem proboszczem dziekanem Zenonem Ruchlewiczem .

Nad otwartą mogiłą w imieniu Zarządu Głównego LTNK oraz Oddziału w Kielcach wygłosiłem pożegnalne przemówienie, zaś w imieniu Świętokrzyskiego Towarzystwa Regionalnego dr Maciej Zarębski. Po wystąpieniach Adam Chamerski, znany kielecki muzyk, przyjaciel Zmarłego, odśpiewał okolicznościową pieśń żałobną.

Od śmierci Krzysia 27 grudnia br. upłynie 10 lat. Pamiętamy o tej rocznicy i w dniu tym zapalimy na Jego grobie świeczki i złożymy wiązankę kwiatów.

**Stanisław DURLEJ**

## Wspominając Krzysztofa Jacka

*Po trzydziestu pięciu latach życia*
*i czterdziestu sześciu dniach*
*cierpienia i modlitwy,*
*przeminęło życie młode*
*pełne dobroci i radości.*
*W domu*
*cisza zapanowała,*
*radość*
*w smutek się zamieniła,*
*tylko w albumie rodzinnym*
*kolorowe zdjęcia pozostały.*
*Odszedł syn, co nadzieją był*
*dla rodziców swoich.*
*Odszedł mąż, co miłością był*
*dla żony swojej.*
*Odszedł ojciec, co radością był*
*dla synka swego.*
*Odszedł brat, co autorytetem był*
*dla siostry swej.*
*Odszedł mądry przyjaciel*
*od kolegów swoich.*
*Tyle miłości w jego oczach było*
*i tyle dobroci w sercu jego,*
*że dom zawsze był*
*pełen radości i pogody ducha.*
*Zawsze mówił to,*
*co w sercu nosił,*
*a słowa jego*
*wyciszone były.*
*A teraz cisza*
w jego domu
i ból nie do opisania,
bo wszystkie rzeczy
przypominają
jego miłość,
jego zamiłowania
i niedokończone
jego dokonania.

# Zaduszki Witosowe

**Ludowcy jak co roku, w pierwszą niedzielę po Wszystkich Świętych gromadzą się przy grobie Wincentego Witosa, w jego rodzinnych Wierzchosławicach. Wsłuchują się w jego testament, czczą jego pamięć i pozostają wierni jego ideałom.**

„Największym dobrem jest wolna Polska". Państwo, „w którym stale i niepodzielnie królować winny samodzielność, wolność i prawo" – cytat Wincentego Witosa przyświecał uroczystościom 6 listopada w Wierzchosławicach – Zaduszkom Witosowym.

# „Związki Wincentego Witosa z Henrykiem Sienkiewiczem i Władysławem Reymontem" do nabycia w LTNK w Kielcach

**8 października br. odbyło się w Kielcach sympozjum naukowe pt. „Związki Wincentego Witosa z Henrykiem Sienkiewiczem i Władysławem Reymontem". Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne Oddział w Kielcach i Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego postanowiły opublikować materiały z tego sympozjum.**

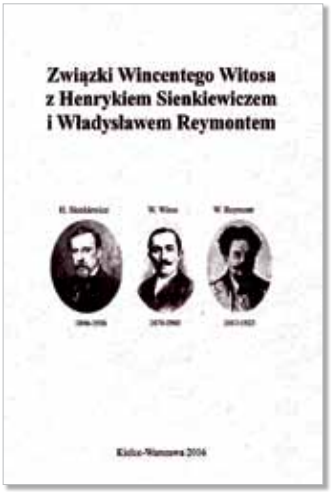


Publikacja ukazała się pod koniec listopada br., liczy ona 111 stron. Zmieszczono w niej nie tylko wystąpienia i referaty wygłoszone przez: Stanisława Durleja, Adama Jarubasa, Janusza Gmitruka i Łukasza Wojtczaka, ale także liczne zdjęcia z sympozjum oraz pobytu zebranych w Oblęgorku. Ponadto zamieszczono wykaz szkół w Polsce noszących imiona noblistów i trzykrotnego premiera.

Publikację można już nabyć w siedzibie Zarządu Oddziału LTNK w Kielcach w każdy poniedziałek w godzinach od 9.00 do 13.00.

**St.D.**

# Gratulacje dla Kazimierza Kaczora

**Kazimierz Kaczor z Piórkowa, znany działacz ludowy, bibliofil, historyk i twórca Muzeum Regionalnego otrzymał Nagrodę III stopnia i Medal Zygmunta Glogera. Konkurs od dwudziestu siedmiu lat organizuje Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka" w Łomży wraz z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego.**

W dotychczasowych edycjach konkursu nagrody otrzymało około 100 osób, w tym blisko pięćdziesięciu profesorów, m.in. prof. Franciszek Ziejka z Krakowa i prof. Jan Miodek z Wrocławia. Kazimierz Kaczor jest pierwszym chłopem – regionalistą, który ją otrzymał. Serdecznie gratulujemy! **St.D.**

# Wyjątkowy jubileusz

**Sto lat to za mało! – można śmiało rzec w przypadku Mieczysława Kasińskiego, żołnierza Batalionów Chłopskich i wieloletniego działacza Ruchu Ludowego w regionie świętokrzyskim. W listopadzie tego roku pan Mieczysław ukończył 95 lat. Podczas uroczystych obchodów swojego święta odebrał życzenia od rodziny, kolegów ludowców i współpracowników z kieleckiego okręgu Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich oraz Wojewódzkiej Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych.**

– Pan Mieczysław to niezwykła postać , jeśli chodzi o jego działalność w latach wojennych i późniejszych. Aktywny działacz społeczny, członek Ruchu Ludowego. A przy tym człowiek Bardzo życzliwy – podkreślał obecny na uroczystości starosta powiatu kieleckiego **Michał Godowski**. – Poznałem go kilkanaście lat temu jako człowieka o dużej kulturze osobistej i olbrzymiej wiedzy historycznej. Jako Ludowcy jesteśmy z niego niezwykle dumni. Wiele przeżył, ma ogromne doświadczenie i wciąż potrafi nam je przekazywać. Każde spotkanie z nim to prawdziwa intelektualna uczta – dodaje.

Bez wątpienia, życie pana Mieczysława to materiał na niejedna książkę. Jeszcze przed wojną został członkiem Związku Młodzieży Wiejskiej. Po1939 roku współpracował z oddziałami partyzanckimi, a następnie wstąpił w szeregi Batalionów Chłopskich, z ramienia których walczył z okupantem. Lata powojenne w komunistycznej Polsce były dla niego równie burzliwe, ze względu na konspiracyjną działalność jego i rodziny podczas okupacji.

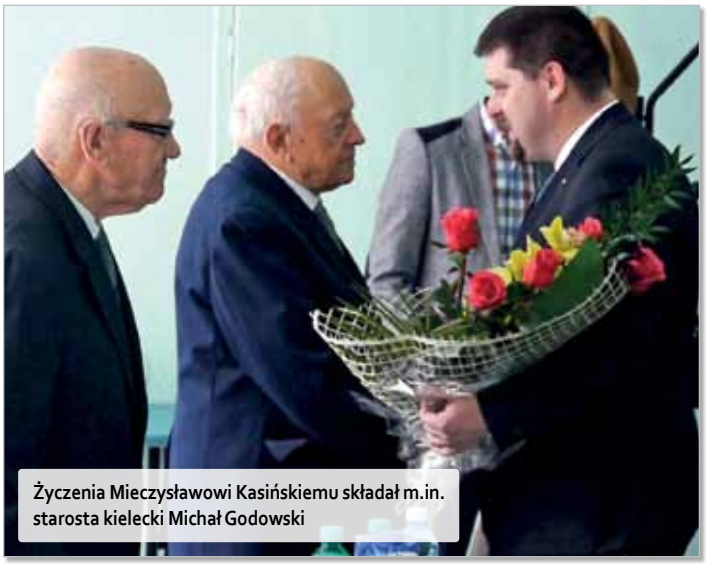

Życzenia Mieczysławowi Kasińskiemu składał m.in. starosta kielecki Michał Godowski

– To dla mnie wzruszająca chwila. Dziękuję za pamięć – mówił podczas swojej uroczystości **pan Mieczysław**. Pytany o to, czego by sobie życzył na następne lata, bez wahania odpowiada: – Zdrowia przede wszystkim. I żeby mi nie zabrakło energii i zapału. Mam już pracę, dobrych przyjaciół satysfakcję w życiu i siedmioro wnucząt. To chyba całkiem nieźle – dodaje z uśmiechem.

# Spotkanie byłych działaczy ZMW w Szydłowie

**W tym roku przypada 36-ta rocznica reaktywowania działalności Związku Młodzieży Wiejskiej. Pamiętali o tej ważnej dla organizacji rocznicy byli członkowie i działacze ZMW z gminy Szydłów, a także powiatu staszowskiego, buskiego i Kielc, którzy licznie stawili się na koleżeńskim spotkaniu.**

Pomysłodawca i organizator imprezy, były działacz ZMW, a obecnie wójt gminy Szydłów Jan Klamczyński poinformował zebranych że w 2018 roku ZMW RP „Wici", obchodził będzie 90-tą rocznicę powstania. To właśnie z powiatu staszowskiego pochodził śp. Adam Bień, jeden z twórców Związku, autor deklaracji ideowo-programowej. Jej pierwowzór znajduje się w Izbie Pamięci w Osali, w której zgromadzone zostały zbiory po tym wybitnym działaczu politycznym, m.in. więźniu więzienia „na Łubiance" w Moskwie.

Na przestrzeni blisko 90 lat ZMW przechodził, tak jak nasz kraj, trudne momenty.

Odrodził się w 1944 roku, następnie kilkusettysięczna organizacja zastała w 1948 roku rozwiązana i weszła w skład związku Młodzieży Polskiej. Polski październik w 1956 roku wymusił rozwiązanie ZMP i reaktywowanie ZMW. Organizacja w tym kształcie przetrwała do 1973 roku, przekształcona odgórnie w SZMW, w 1976 roku weszła w skład SZMP.

ZMW samorzutnie odradzał się w latach 1980-81, dzięki przede wszystkim dążeniom młodzieży wiejskiej i istotnemu wsparciu ze strony ruchu ludowego.

Dziś nie jest masową organizacją; na to wpływ miała i ma sytuacja demograficzna na wsi świętokrzyskiej. Ale istnieje i z powodzeniem realizuje swój program nawiązując do bogatej historii swoich poprzedników – mówił o tym na spotkaniu obecny przewodniczący ZMW kol. Karol Kliś. W bogatej prezentacji audiowizualnej organizatorzy przypomnieli co robił Związek dla wsi i jej młodego pokolenia.

Na spotkanie licznie przybyli byli działacze ZMW, wśród nich m.in. Janusz Marszycki, Andrzej Łach, Emilia Gałązka, Bogusława Majcherczyk, Marek Czapla, Zenon Piecaba, Ryszard Pazera, Jan Mazur, Ireneusz Pogorało , Edward Pierzak, Walenty Pawlik.

Gościem spotkania był również burmistrz Buska-Zdroju Waldemar Sikora.

Myślę że ta ważna dla ZMW impreza będzie przyczynkiem do programu obchodów 90-tej rocznicy powstania ZMW RP "Wici".

**Jan MAZUR**

# Wojewódzki Przegląd Zespołów Kolędniczych

**Wojewódzki Dom Kultury im. Józefa Piłsudskiego w Kielcach oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Masłowie po raz kolejny organizują Wojewódzki Przegląd Zespołów Kolędniczych, który odbędzie się 6 stycznia o godz. 14.00 w Centrum Edukacyjnym „Szklany Dom" w Ciekotach.**

Grupa Kolędnicza „Dwunastu z Herodem" z Czyżowic w Ciekotach.

Przegląd odbywa się w dwóch kategoriach. Pierwsza to autentyczne formy kolędowania, takie jak chodzenie z gwiazdą, szopką, turoniem oraz „herody", które odzwierciedlają tradycje kolędowe regionu, z którego pochodzi zespół. Druga kategoria to stylizowane grupy kolędnicze, których prezentacje wychodzą poza tradycyjne formy kolędowania.

Laureatami ubiegłorocznej edycji Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów Kolędniczych w Ciekotach została po raz drugi **Grupa Kolędnicza „Dwunastu z Herodem " z Czyżowic** (gmina Bejsce). Nagroda uprawniła ich do reprezentowania województwa świętokrzyskiego w Bukowinie Tatrzańskiej podczas Góralskiego Karnawału 6 lutego 2016 roku, gdzie zdobyli wyróżnienie za odtwarzanie kolędy zgodnie z tradycją regionu krakowiaków wschodnich. Grupę tworzą amatorzy, mieszkańcy wsi Czyżowice w powiecie kazimierskim. Są oni mocno zaangażowanymi społecznikami, którzy poświęcają swój czas, żeby górnolotnie mówiąc, ocalić od zapomnienia tradycję kolędowania.

**Ilona FULAR**

Drogiemu Koledze
**STANISŁAWOWI DURLEJOWI**
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci
**BRATA**
składa Redakcja
„Ludowca Świętokrzyskiego"

# Inżynieria dusz i sumień

*Dla kultury i edukacji, zwłaszcza na poziomie wyższych uczelni, słowem kluczowym jest „autonomia". Tymczasem współcześnie są one coraz częściej poddawane krytyce według kryteriów społecznej przydatności i akceptacji, umiejętności budowania kontaktu z publicznością w kulturze, a na uczelniach łatwego studiowania – bez nadmiernego wysilania intelektu. Spośród kadry uniwersyteckiej media wybrały i wykreowały grupę tak zwanych ekspertów. Ich naukowy status ma być podstawą zaufania do wygłaszanych ocen i opinii, na przykład w sprawach polityki zagranicznej i krajowej, ekonomii, gospodarki, etc. Jednak naukowa wartość tych ocen bywa zbyt często wątpliwa. Niedawno ze zdumieniem czytałem wypowiedź bardzo znanego politologa, który skrytykował swoje poglądy i uznał, że popierał niewłaściwe ugrupowanie polityczne. Tacy naukowcy oraz instytucje naukowe przez nich reprezentowane tracą wiarygodność. Nie mogą być uważani za niezależnych i stosujących metody naukowe, a więc mających zdolność do obiektywnego opisywania zjawisk społecznych, politycznych , ekonomicznych. To upadek autorytetów i dowód na wyzbycie się przez część pracowników naukowych zasad etyki zawodowej, to przekroczenie granicy, za którą swój autorytet naukowy można sprzedać na politycznej aukcji, dla potrzeby manipulowania społeczeństwem.*

*Inżynieria społeczna potrzebna jest populistom. Kluczowe dla „inżynierów" sterujących wpływaniem na społeczeństwo jest utrzymanie kontaktu z jak najliczniejszą zbiorowością, którą można manipulować. Podstawowym narzędziem oddziaływania jest język. Społeczeństwo ma otrzymać komunikat, że to co było trudno dostępne stanie się powszechnie dostępne, kultura będzie służyć społeczeństwu, sztuka elitarna przybierze postać budzącą powszechny zachwyt, spotkania z pisarzami można zamienić na spotkania z piszącymi – mniejsza o to co i jak.*

*Populizm tworzy swoją wizję kultury, swój system pojęć, a one wielokrotnie powtarzane utrwalają się w języku zwykłych ludzi. Nie chodzi tu o prawdę. W populistycznej wizji świata „wszyscy są tak samo ważni i wartościowi", „każdy człowiek jest kreatywny", „ każdy zasługuje na wysoką pozycję społeczną i materialną." Przeszkodą na tej drodze do szczęśliwości i powszechnej akceptacji ludzi, ich ambicji i zamierzeń są dotychczasowe elity, tradycyjnie wartościujący sztukę twórcy, intelektualiści, profesorowie o uznanym dorobku i niezależnych poglądach. Ich głosy stają się dla populistów jednymi z wielu. O prawdzie ma orzekać zbiorowość nie mądrość. Czymże jest mądrość wobec potęgi zbiorowości. W kulturze coraz mniej potrzebne są słowa „muzeum" i „biblioteka." Kojarzą się z potrzebą zgłębiania wiedzy, co jest mało przyjemne. Lepiej brzmią: „park rozrywki" lub „centrum kultury i sportu", do którego wmontuje się jakoś bibliotekę. Tendencje populistyczne chwytają niektórzy lokalni politycy, marginalizując instytucje nieprzydatne w inżynierii społecznej, ze zbyt elitarnym podejściem do kultury. Potrzebna jest masowość, popularna kultura i łatwa rozrywka.*

*Na mądre dyskusje w polityce stać już niewielu. Nawet kandydaci na prezydentów nie grzeszą poziomem refleksji, ocen i odpowiedzialnością za słowa wypowiedziane. A słuchający tłum jest rozbawiony, infantylny i zachwycony niskim poziomem kandydata. Donald Trump to dziś klasyczny przykład populisty światowego wymiaru . Miał przed wyborami proste recepty na wszystkie społeczne oczekiwania i problemy, obiecał wszystko tym, którzy na niego zagłosują. Infantylne społeczeństwo słucha obietnic kandydata, podziwia jego geniusz i szczerze wierzy w jego objawienie. Kandydat odwołuje się do interesu narodowego i patriotyzmu. Większość nie wie,, co oznaczają słowa „interes narodowy", ale wszyscy uważają się za patriotów.*

*W świecie mediów transmitujących populizm łatwo jest się pogubić. Pozostaje sięgać często do słowników i encyklopedii. I modlić się słowami poety: „Lecz nade wszystko – słowom naszym, zmienionym chytrze przez krętaczy, jedyność przywróć i prawdziwość…". Może pozostała tylko modlitwa?*

***Andrzej DĄBROWSKI***

## Zarząd Województwa Świętokrzyskiego PSL w Kielcach

ul. Wesoła 47/49, 25-363 Kielce, tel. (41)361-05-98, fax (41)344-22-77.

## Biura Powiatowe PSL

**Busko-Zdrój –** ul. Kościuszki 60, kod. 28-100, tel. 41-378-29-46.
**Jędrzejów –** ul. Armii Krajowej 9, kod. 28-300, tel. 41-386-24-13.
**Kazimierza W. –** ul. Partyzantów 7, kod. 28-500, tel. 41-352-20-56.
**Końskie –** ul. Hubala 11/1, kod. 26-200, tel. 693-092-913.
**Opatów –** ul. ul. 16-go Stycznia 1, kod. 27-500, tel. 15-868 – 20-87.
**Ostrowiec –** ul. Starokunowska 1, kod. 27-400, tel. 41-265-31-55.
**Pińczów –** ul. Żwirki i Wigury 40, kod. 28-400, tel. 41-357-80-22.
**Sandomierz –** ul. 11 Listopada 1, kod. 27-600, tel. 15-832-79-23.
**Skarżysko-K. –** ul. 1000-lecia 10, kod. 26-110, tel. 41-252-25-70.
**Starachowice –** ul. Wojska Polskiego 9, kod. 27-200, tel. 604 521 333
**Staszów –** ul. Kolejowa 15, kod. 28-200, tel. 15-864-32-59.
**Włoszczowa –** ul. Sobieskiego 38, kod. 29-100.

## Biura poselskie PSL

**Kazimierz Kotowski**
Poseł na Sejm RP
ul. Wesoła 47/49
25-363 Kielce

**Krystian Jarubas**
Poseł na Sejm RP
ul. Bohaterów Warszawy 47/2
28-100 Busko-Zdrój

# Krzyżówka

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | | 2. | | 3. | | 4. | | |
| | | | | | | 5. | | |
| 6. | | | | | | | | |
| | | | | | | | | 7. |
| 8. | | | | | | | | |
| | | | | 9. | | | | |
| | | | | | | | | |
| | | | | | | | | |

**Poziomo:** 1. drzewko z ozdobami. 5. liście pietruszki. 6. przyrząd optyczny. 8. danie z papryki. 9. krzyżuje się z osnową.
**Pionowo:** 1. surowiec na papier. 2. symbol małżeństwa. 3. noworodek. 4. sonduje opinię publiczną. 7. jest nim np. butan.

Wśród czytelników, którzy prawidłowo rozwiążą krzyżówkę rozlosujemy upominki książkowe. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego wydania „Ludowca Świętokrzyskiego" otrzymuje pani **Teresa Jakubiak**.

**LUDOWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI** – miesięcznik PSL Zarządu Województwa Świętokrzyskiego i Biur Poselskich.
Adres: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, tel./fax (41) 344-22-77, e-mail: ludowiec.swietokrzyski@gmail.com, strona internetowa: www.psl-kielce.org
REDAGUJĄ: **Dariusz Detka** – redaktor naczelny (tel. 695 914 524) i zespół: **Władysław Cieślicki**, **Andrzej Dąbrowski**, **Stanisław Durlej**, **Kazimierz Kotowski**, **Krystian Jarubas**, **Jan Mazur**, **Stefan Pastuszka**, **Barbara Piwnik**, **Czesław Siekierski**, **Józef Szczepańczyk**.
**Druk:** Zakład Poligraficzny **Rafał Nowakowski**, Kielce, os. Na Stoku 51/J, tel. (41) 362-39-00.